



Sygn. akt II DOW 47/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Konrad Wytrykowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

Ławnik SN Anna Lichy

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego prok. M. Z. S. działającej w zastępstwie Pierwszego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego
w sprawie W. S. – prokuratora Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku
obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1236 ze zm.) w zw. z art. 104 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1236 ze zm.),
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 12 października 2021 roku i w dniu 17 listopada 2021 r. odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 21 czerwca 2021 roku, sygn. akt PK I SD 102.2018,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku - Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1236 ze zm.)

I. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. S. - prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku, został obwiniony o to, że: w okresie od maja 2016 r. do 29 czerwca 2016 r. umyślnie nie dopełnił wynikającego z art. 103 § 4 ustawy Prawo o prokuraturze, obowiązku zawiadomienia Prokuratora Krajowego o zamiarze podjęcia innego zajęcia w postaci pełnienia funkcji doradcy Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w fazie tworzenia projektu oraz jako osoby upoważnionej przez Komitet do udziału w posiedzeniach plenarnych Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia tego projektu, co stanowi uchybienie godności prokuratora tj. za przewinienie dyscyplinarne określone w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze w zw. z art. 104 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy - Prawo o prokuraturze.

W dniu 11 lipca 2018 roku Prokurator Krajowy za opisany powyżej czyn, uznając, że stanowi on przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, na podstawie przepisu art. 149 § 1 w zw. z art. 31 § 1 pkt. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze, w sprawie o sygn. akt PK I RD (...), wymierzył W. S. - prokuratorowi Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku, karę porządkową upomnienia.

Pismem z dnia 23 lipca 2018 r. adw. R. K. działający jako obrońca W. S., złożył sprzeciw od decyzji o wymierzeniu kary porządkowej upomnienia podnosząc w szczególności:

1. wydanie jej z naruszeniem prawa materialnego, to jest art. 103 § 4 ustawy Prawo o prokuraturze, poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, iż działania podjęte przez prokuratora Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku W. S. mieszczą się w katalogu czynności podlegających obowiązkowi powiadomienia prokuratora właściwego na podstawie powyższego przepisu, choć działania podjęte przez W. S., tj. wyrażenie ustnej opinii na temat projektu ustawy o

Trybunale Konstytucyjnym miało charakter pomocniczy oraz społeczny, tym samym nie może zostać zakwalifikowane jako „podjęcie innego zajęcia” i nie podlegało obowiązkowemu zgłoszeniu;

2. Błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez dokonanie błędnej interpretacji dowodu oraz jego wybiórczej, wykraczającej poza swobodną ocenę, tj. dowodu z pisma z dnia 20 maja 2016 roku (nr pisma: (...)) do Marszałka Sejmu M. K., polegającą na uznaniu, iż W. S., ponieważ został wskazany jako „osoba upoważniona do reprezentowania Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w pracach nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym”, pełnił funkcję doradcy Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, choć we wcześniejszych pismach kierowanych do Prokuratury zostało wyjaśnione, iż powyższe wskazanie zostało dokonane jedynie w celu umożliwienia wystawienia przepustki sejmowej dla J. M., o on sam podczas wyrażania swoich opinii na temat procedowanych regulacji występował wyłącznie we własnym imieniu;

3. Błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przypisanie W. S. funkcji doradcy Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, co doprowadziło do uznania, iż w przedmiotowej sprawie doszło do spełnienia się przesłanek z art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze, tj. iż prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku W. S. dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, choć oczywistym jest, iż w niniejszej sprawie działalność, czyli wyrażenie ustnej opinii na temat projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym miało charakter wyłącznie pomocniczy o wymiarze społecznym i nie było związane z objęciem jakiejkolwiek funkcji w w/w Komitecie, co zdaniem skarżącego oznacza, iż działanie to może zostać uznane jedynie jako działanie podjęte wyłącznie w interesie społecznym, tj. wypełniające przesłanki z art. 137§2 p.o.p. i jako takie nie może zostać zakwalifikowane jako delikt dyscyplinarny.

W wyniku rozpoznania złożonego sprzeciwu, decyzją z dnia 16 listopada 2018 roku Prokurator Generalny, w oparciu o treść art. 149 § 4 w zw. z art. 31 § 1 pkt. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze, uchylił wymierzoną przez Prokuratora Krajowego W. S. karę porządkową upomnienia i przekazał sprawę o sygn. PK I RD (...) za pośrednictwem Rzecznika Dyscyplinarnego

Prokuratora Generalnego do rozpoznania Sądowni Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym.

Orzeczeniem wydanym w dniu 21 czerwca 2021 roku Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym obwinionego W. S. prokuratora Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu deliktu dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r., poz. 177) w zw. z art. 104 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze przyjmując, że obwiniony nie zawiadomił o podjęciu innego zajęcia i za to na podstawie art. 142 § 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r.- Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r. Poz. 177) wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od orzeczenia wydanego w dniu 21 czerwca 2021 r., przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), odwołanie wniósł obrońca obwinionego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:
 - a. art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze w zw. z art. 103 § 2 i 4 ustawy - Prawo o prokuraturze w zw. z art. 104 § 3 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych przez uznanie obwinionego za winnego przewinienia dyscyplinarnego, pomimo, że niesformalizowana aktywność miała wyłącznie charakter społeczny, nie wiązała się z żadnymi skutkami finansowymi dla obwinionego i w konsekwencji tego powyższa aktywność doradcza nie stanowi „innego zajęcia lub sposobu zarobkowania, o których mowa w przepisach;
 - b. art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez konkludentne wyrażenie nieprawidłowego poglądu prawnego, że przepis art. 103 § 2 i 4 ustawy - Prawo o prokuraturze ogranicza pod względem formalnym działalność społeczną w zakresie przepisów prawa prokuratorów w stanie spoczynku;
 - c. art. 103 § 4 ustawy - Prawo o prokuraturze, przez przyjęcie, że powyższy przepis uprawnia do cenzury działań podejmowanych przez prokuratorów i w konsekwencji naruszenie konstytucyjnej zasady wolności słowa;

d. art. 103 § 4 ustawy - Prawo o prokuraturze, przez przyjęcie, że obwiniony miał obowiązek zastosować się w rzeczonym stanie faktycznym do jego dyspozycji podczas gdy działalność społeczna obwinionego służyła jedynie wyrażeniu opinii co do zmian w polskim prawie i motywowana była szeroką wiedzą prawniczą, która była uznana i pożądana w środowisku prawniczym;

e. art. 137 § 2 ustawy - Prawo o prokuraturze, przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że działalność na rzecz społeczeństwa i słuzenie doświadczeniem i wiedzą praktyczną z zakresu prawa prowadzi do bezstronności prokuratora będącego w spoczynku;

f. art. 142 § 1 ust. 1 ustawy - Prawo o prokuraturze, przez jego zastosowanie i w konsekwencji tego przyjęcie, że stosownym było zastosowanie wobec obwinionego kary upomnienia, podczas gdy delikt dyscyplinarny nie został popełniony i brak było przesłanek do zastosowania kary dyscyplinarnej.

g. art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, przez uznanie, że wyrażenie opinii dot. projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym narusza bezstronność urzędu prokuratora będącego w spoczynku, podczas gdy działalność W. S. miała jedynie charakter społeczny i służyła wyrażeniu opinii prawnej co do proponowanych zmian w polskim porządku prawnym.

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. przez błędną, wybiórczą ocenę dowodów w postaci pism obwinionego z dnia 7 września 2016 r. oraz 1 lipca 2016 r. adresowanych do Prokuratora Krajowego B. Ś., w których W. S. informował o udziale jako konsultant społeczny w pracach Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, a także uznanie, że obwiniony został wskazany jako osoba upoważniona do reprezentowania Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w pracach nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym pomimo faktu, że obwiniony wielokrotnie wskazywał, że tego rodzaju funkcja nie była oficjalną i została stworzona jedynie na potrzeby sformalizowania procesu uzyskania przepustki sejmowej.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 §1 k.p.k., skarżący wniósł o uniewinnienie obwinionego W. S. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy oczyścić przedpole do dalszych rozważań, a zwłaszcza, by usunąć nieporozumienia, jakie nasuwają się w świetle wystąpień obrońcy i obwinionego, jak też relacji medialnych dotyczących sprawy W. S.. Otóż prokuratorowi W. S. nie postawiono zarzutu wzięcia udziału w pracach ustawodawczych, czy też udziału w pracach komisji sejmowych, ale zarzucono wyłącznie niepoinformowanie przełożonego służbowego o tym dodatkowym zajęciu. Kwestia ta jest rudymmentarna dla oceny zachowania obwinionego, jako że Sąd Najwyższy nie ocenia zachowań, które nie były zarzucone, ale są jedynie przedmiotem manipulacji, ale to zachowanie, które jest przedmiotem zarzutu. W przypadku prokuratora w stanie spoczynku W. S. zachowaniem takim jest niepoinformowanie przełożonego służbowego, w tym przypadku Prokuratora Krajowego, o podjęciu dodatkowego zajęcia polegającego na pełnieniu funkcji doradcy Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w fazie tworzenia projektu oraz osoby upoważnionej przez Komitet do udziału w posiedzeniach plenarnych Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia tego projektu.

Analiza zarzutów podniesionych przez obrońcę obwinionego wskazuje, że zasadniczo koncentrują się one wokół motywu, jakim kierował się obwiniony przystępując do prac w Komitecie Inicjatywy Ustawodawczej. W ocenie skarżącego działania te miały mieć charakter społeczny, a podejmując je, obwiniony kierował się chęcią wyrażenia opinii prawnej co do proponowanych zmian w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym.

W ocenie Sądu Najwyższego pierwszy z podniesionych zarzutów, dotyczący obrazy prawa materialnego - art. 137 § 1 ustawy - Prawo o prokuraturze w zw. z art. 103 § 2 i 4 ustawy - Prawo o prokuraturze w zw. z art. 104 § 3 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jest niezasadny.

Przed wszystkim podkreślić należy, że nie ekskulpuje obwinionego fakt, że aktywność podjęta przez niego miała, w jego ocenie, cechy niesformalizowanej

aktywności o wyłącznie społecznym charakterze. Sam fakt podjęcia przez niego czynności nieprzynoszących gratyfikacji finansowej nie może być uznany za działalność inną niż ta, o której mowa w przepisie art. 103 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 4 marca 2016 roku. Zgodnie z treścią art. 103 § 4 powyższej ustawy o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, a także o podjęciu innego zajęcia lub sposobu zarobkowania, prokuratorzy prokuratury rejonowej i prokuratorzy prokuratury okręgowej zawiadamiają właściwego prokuratora okręgowego, prokuratorzy prokuratury regionalnej - właściwego prokuratora regionalnego, prokuratorzy Prokuratury Krajowej, prokuratorzy regionalni i prokuratorzy okręgowi - Prokuratora Krajowego, a Prokurator Krajowy oraz pozostali zastępcy Prokuratora Generalnego - Prokuratora Generalnego. Nadto art. 103 § 7 ustawy - Prawo o prokuraturze mówi, że obowiązek zawiadamiania o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, a także o podjęciu innego zajęcia lub sposobu zarobkowania stosuje się do prokuratorów w stanie spoczynku.

Należy podkreślić, że treść art. 103 § 1 ustawy - Prawo o prokuraturze wprowadza względem prokuratora czynnego, jak i w stanie spoczynku, ograniczenia w zakresie dodatkowego zatrudnienia, określając, że „Prokurator nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym w łącznym wymiarze nieprzekraczającym pełnego wymiaru czasu pracy pracowników zatrudnionych na tych stanowiskach, jeżeli wykonywanie tego zatrudnienia nie przeszkadza w pełnieniu obowiązków prokuratora”. Co więcej, § 2 tego artykułu wprowadza kolejne zakazy ograniczające jego aktywność pozazawodową w ten sposób, iż „Prokuratorowi nie wolno także podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które by przeszkadzało w pełnieniu obowiązków prokuratora, mogło osłabiać zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu prokuratora”.

Mając na uwadze treść powyższych przepisów uznać należało, że obwiniony jako prokurator w stanie spoczynku, nie mógł bez uprzedniego zawiadomienia Prokuratora Krajowego czynnie angażować się w działania pozasłużbowe, pomimo, że były one nieodpłatne a obwiniony w ten sposób realizował swoją aktywność,

udzielając opinii prawnych Komitetowi Obrony Demokracji. Niezawiadomienie Prokuratora Krajowego stanowiło istotę przewinienia dyscyplinarnego, jakiego dopuścił się obwiniony.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez konkludentne wyrażenie nieprawidłowego poglądu prawnego, że przepis art. 103 § 2 i 4 ustawy - Prawo o prokuraturze ogranicza pod względem formalnym działalność społeczną w zakresie przepisów prawa prokuratorów w stanie spoczynku, oraz zarzutu naruszenia art. 103 § 4 ustawy - Prawo o prokuraturze przez przyjęcie, że obwiniony miał obowiązek zastosować się w rzeczonym stanie faktycznym do jego dyspozycji, podczas gdy działalność społeczna obwinionego służyła jedynie wyrażeniu opinii co do zmian w polskim prawie i motywowana była szeroką wiedzą prawniczą, która była uznana i pożądana w środowisku prawniczym, wskazać należy, że oba te podniesione w odwołaniu zarzuty są nietrafne.

W. S. jako prokurator Prokuratury Generalnej w stanie spoczynku nie prowadził działalności społecznej, nie odpowiedział on bowiem na zaproszenie do podjęcia działań na forum komisji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w charakterze niezależnego eksperta. Jego doświadczenie i wiedza prawnicza nie miały służyć pracom członków komisji, ani wszystkim projektodawcom omawianych w dniu 29 czerwca 2016 r. projektów ustaw. Obwiniony, współpracując z Komitetem Inicjatywy Ustawodawczej nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wyraził swoje zaangażowanie polityczne. W ocenie Sądu Najwyższego obwiniony wystąpił z ramienia konkretnego uczestnika debaty politycznej i okazał w ten sposób swoje poparcie dla projektu ustawy, który pod obrady komisji sejmowej przedstawili działacze środowiska Komitetu Obrony Demokracji. Taki sposób postępowania obwinionego rzutował na wizerunek wymiaru sprawiedliwości i z pewnością nie stanowił przykładu działalności społecznej, ale raczej formę demonstracji zaangażowania politycznego, służenia swoją wiedzą wyłącznie wybranemu przez niego podmiotowi zaangażowanemu w bieżącą politykę – Komitetowi Obrony Demokracji.

Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 103 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze przez przyjęcie, że powyższy przepis uprawnia do cenzury działań

podejmowanych przez prokuratorów i w konsekwencji naruszenie konstytucyjnej zasady wolności słowa. Zarzut ten jest niezasadny. Przepis art. 103 § 4 ustawy - Prawo o prokuraturze nie wprowadza jakiejkolwiek formy cenzury, a jedynie nakłada na prokuratora obowiązek zawiadomienia przełożonego o zamiarze podjęcia innego zajęcia, w tym przypadku mającego postać opiniowania prawnego projektu ustawy. Przełożony zawiadomiony przez obwinionego mógłby podjąć decyzję o sprzeciwie wobec takiego zajęcia prokuratora, jednak wyłącznie na podstawie ustawowych przesłanek, wskazanych w przepisach art. 103 § 1, 2 i 6 ustawy – Prawo o prokuraturze. Należy także w tym miejscu podkreślić, że jeżeli prokurator przełożony podejmie decyzję o sprzeciwie, który nie znajduje oparcia w przepisach ustawy i de facto godzi w konstytucyjne zasady wolności słowa, może narazić się na odpowiedzialność dyscyplinarną w związku z oczywistą i rażącą obrazą przepisu art. 103 ustawy Prawo o prokuraturze (zob. wyrok SN z dnia 21 maja 2019 roku, sygn. akt II DSI 70/18, Lex nr 2677164). W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że obwiniony zaniechał spełnienia spoczywającego na nim obowiązku zawiadomienia przełożonego.

Zaniechanie to jawi się jako bezsporne, jeśli weźmie się pod uwagę, że prokurator W. S. stosował się do obowiązku zawiadomienia Prokuratora Krajowego w przypadku takich dodatkowych zajęć jak prowadzenie wykładów w szkołach w ramach tzw. tygodni konstytucyjnych, czy publikacje książkowe.

Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz zarzut naruszenia art. 137 § 2 ustawy - Prawo o prokuraturze, przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że działalność na rzecz społeczeństwa i służenie doświadczeniem i wiedzą praktyczną z zakresu prawa prowadzi do braku bezstronności prokuratora będącego w spoczynku. Przedmiotem niniejszego postępowania dyscyplinarnego nie była bowiem działalność ekspercka prokuratora W. S., ale niewypełnienie obowiązku zawiadomienia przełożonego o podjęciu takiej aktywności.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 142 § 1 ust. 1 ustawy Prawo o prokuraturze przez jego zastosowanie i w konsekwencji tego zastosowanie wobec obwinionego kary upomnienia, podczas gdy delikt dyscyplinarny nie został

popołniony i brak było przesłanek do zastosowania kary dyscyplinarnej. Wbrew twierdzeniom obwinionego jego czyn wyczerpał dyspozycję art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze w zw. z art. 104 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze.

Wymierzając obwinionemu karę upomnienia za dokonane przewinienie dyscyplinarne, Sąd Dyscyplinarny wziął pod rozagę zarówno względy pozytywne jak i negatywne sprawy mające wpływ na jej orzeczenie względem obwinionego, bacząc przy tym, aby jej dolegliwość była proporcjonalna do stopnia zawinienia. Sąd ten słusznie negatywnie ocenił sposób działania obwinionego i jego motywację w szczególności w kontekście celowego wprowadzenia w błąd komisji sejmowej co do właściwej roli wynikającej ze współpracy z Komitetem Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, jak również jego postawę względem oczywistego ustawowego obowiązku zawiadomienia przełożonego wynikającego z art. 103 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze. Ponadto niewątpliwe jest, że za czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym może być wymierzona kara dyscyplinarna, a taką jest również upomnienie.

Przechodząc do zarzutu obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. przez błędną, wybiórczą ocenę dowodów w postaci pism obwinionego z dnia 7 września 2016 r. oraz 1 lipca 2016 r. adresowanych do Prokuratora Krajowego B. Ś., również ten zarzut jest bezzasadny.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd Dyscyplinarny w sposób rzetelny dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Prawidłowa i pełna ocena dowodów dostarcza podstaw do uznania, że obwiniony jest winny popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Ustalenia faktyczne poczynione na podstawie tego materiału Sąd Najwyższy działający jako sąd odwoławczy uznaje za własne.

Dodatkowo treść pism obwinionego z dnia 7 września 2016 r. i 1 lipca 2016 r., wskazuje, że nie wykonał on wynikającego z treści art. 103 § 4 i § 7 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze obowiązku zawiadomienia właściwego prokuratora przełożonego o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, a także o podjęciu innego zajęcia lub sposobu zarobkowania.

Jak ustalił Sąd Dyscyplinarny, w związku z powziętą z urzędu informacją o udziale W. S. w pracach Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, pismem z dnia 20 czerwca 2016 r. Zastępca Dyrektora Biura Kadr Prokuratury Krajowej nr PK IX K (...) poinformował obwinionego o wynikającym z treści art. 103 § 4 i § 7 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze obowiązku zawiadomiania właściwego prokuratora przełożonego o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, a także o podjęciu innego zajęcia lub sposobu zarobkowania.

Dopiero w dniu 1 lipca 2016 r. W. S. złożył osobiście na Biurze Podawczym Prokuratury Krajowej skierowaną do Prokuratora Krajowego B. Ś. pisemną odpowiedź na pismo Zastępcy Dyrektora Biura Kadr z dnia 20 czerwca 2016 r. W jej treści poinformował, że nie podjął zatrudnienia, innego sposobu zarobkowania, ani płatnego zajęcia. Podniósł, że jego aktywność dotycząca projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, o której mowa była w piśmie z dnia 20 czerwca 2016 r., ma charakter wyłącznie społeczny i nie wiąże się z żadnymi skutkami finansowymi.

Na udzieloną przez W. S. odpowiedź z dnia 1 lipca 2016 r. Zastępca Dyrektora Biura Kadr Prokuratury Krajowej skierował do niego pismo z 21 lipca 2016 r. w którym powiadomił, że przepis art. 103 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze wprowadza zakaz podejmowania zatrudnienia innego niż wskazany w §1 tego przepisu, zarobkowania, ale także zakaz podejmowania innego zajęcia, z którym nie wiążą się dodatkowe dochody, o ile nie będzie przeszkadzało w pełnieniu obowiązków prokuratora, mogło osłabiać zaufania do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu prokuratora. W dalszej części pisma wyrażono stanowisko, że przewidziany w art. 103 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze obowiązek powiadomienia odpowiednio prokuratora regionalnego, okręgowego, Prokuratora Krajowego i Prokuratora Generalnego o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, innego zajęcia lub sposobu zarobkowania obejmuje także przypadek podjęcia zajęcia, z którym nie wiąże się skutek finansowy. Zobowiązano również W. S. do przedstawienia informacji w trybie art. 103 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze wskazujący przewidywany czas wykonywania oraz charakter i rodzaj zajęcia w przypadku, gdyby takie dodatkowe zajęcie podjął.

W odpowiedzi na tę korespondencję, obwiniony W. S. złożył w dniu 7 września 2016 r. pismo kierowane do Prokuratora Krajowego, w którym poinformował, iż jego udział w pracach Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym polegał na wyrażeniu ustnej opinii na temat rozwiązań prawnych zawartych w projekcie, a następnie na obecności w posiedzeniach plenarnych Sejmu RP, jak również na posiedzeniach Komisji i Podkomisji procedujących nad projektem. Dodał nadto, że podczas przesłuchań Komisji i Podkomisji prezentował opinie prawne na temat proceduralnych rozwiązań prawnych, a taka jego aktywność miała wyłącznie charakter społeczny, nie wiązała się z żadnymi skutkami finansowymi i trwała do czasu wycofania projektu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej spod obrad Sejmu.

W. S. informował o udziale jako konsultant społeczny w pracach Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, jednakże nastąpiło to dopiero w odpowiedzi na pismo wzywające go do realizowania obowiązku wynikającego z art. 103 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze. Poza tym zwrócić należy uwagę na skłonności obwinionego do bezkrytycznego poświadczania nieprawdy i instrumentalnego traktowania powierzonych mu funkcji. Jak sam wskazał, został wskazany jako osoba upoważniona do reprezentowania Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej w pracach nad projektem ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ale funkcja ta została stworzona jedynie na potrzeby sformalizowania procesu uzyskania przepustki sejmowej. Nie sposób zrozumieć intencji obwinionego inaczej niż jako chęć wprowadzenia w błąd przedstawicieli i członków komisji sejmowej co do swojej roli, która wynikała ze współpracy z Komitetem Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Obwiniony, którego rola ograniczała się do roli eksperta Komitetu, chciał wziąć udział w obradach Komisji tak bardzo, że przypisał sobie rolę zastępcy pełnomocnika Komitetu, a następnie potwierdził nieprawdę co do charakteru jego faktycznej roli poprzez nakreślenie na liście obecności sporządzonej przed wejściem na 25 posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w dniu 29 czerwca 2016 r., że reprezentuje inicjatywę obywatelską Komitetu Obrony Demokracji, jako jej pełnomocnik.

Zaznaczyć też trzeba, że wbrew poglądom prezentowanym na użytek tej sprawy obwiniony W. S. w innych sytuacjach nie miał wątpliwości, że ciąży na nim

obowiązek zawiadomienia Prokuratora Krajowego o podejmowanych innych zajęciach: tak było w przypadku prowadzenia przez W. S. zajęć w szkołach w ramach tzw. tygodni konstytucyjnych czy zamierzonych publikacji książkowych.

Podkreślić trzeba, że tok rozumowania zaprezentowany przez obronę sprowadzał się do kwestionowania jakichkolwiek ograniczeń związanych z zawodem prokuratora. Nie jest to przekonujące stanowisko. Zawód prokuratora to służba związana z szeregiem ograniczeń dotyczących działalności publicznej. Prokurator nie może w szczególności podejmować działalności politycznej ani wypowiadać się po jednej stronie dyskursu politycznego. W związku z tym w przypadku prokuratorów, ale też sędziów i funkcjonariuszy służb mundurowych, w ogóle wykluczono prawo do prowadzenia działalności politycznej, i to w ujęciu szerokim. „Každy zatem, decydując się na taką służbę, z tego prawa musi zrezygnować, co stanowi swego rodzaju cenę za honor pełnienia służby na rzecz państwa. W przypadku konfliktu interesów, odmiennego poglądu albo uwierania jarzma obowiązującego prawa, ograniczającego, zdaniem sędziego swobody i wolności obywatelskie, sędzia – jak każdy inny funkcjonariusz publiczny – ma tylko jedną drogę – zrzeczenie się urzędu. Wtedy dopiero wolno mu tyle samo, co każdemu innemu obywatelowi, także w ramach sprzeciwu obywatelskiego, pamiętając o wszystkich możliwych konsekwencjach, gdyby jednak sprzeciw ten okazał się w rzeczywistości nieuzasadniony” (tak dotycząca zawodu sędziego uchwała SN z 16.11.2021, Sygn akt I DO 13/21, niepublikowane).

Podobną myśl sformułował wieloletni sędzia Sądu Najwyższego USA Antonin Gregory Scalia, który pisał, że jeśli sędzia odczuwa sprzeciw moralny wobec zastosowania tego, czego prawo od niego wymaga, powinien zrezygnować z urzędu („to resign from the bench”) i, być może, stanąć na czele rewolucji (Scalia Speaks, red. Ch. J. Scalia & E. Whelan New York 2017).

Trzeba jasno podkreślić, że Rzeczpospolita Polska nikomu nie wzbrania podejmowania działalności politycznej – każdy może działać w ramach partii politycznych czy innych organizacji biorących czynny udział w życiu politycznym. Wówczas jednak taka osoba musi zrezygnować z bycia prokuratorem. Zasada jest bowiem jasna – jeśli prokurator chce parać się polityką, musi zrzec się urzędu prokuratora.

Co prawda obwiniony w swoim odwołaniu nie sformułował wprost zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jednak wobec skierowania odwołania co do całości zaskarżonego wyroku obowiązkiem sądu odwoławczego było poddanie kontroli instancyjnej również orzeczenia o karze. W ocenie Sądu Najwyższego wymierzona oskarżonemu kara nie jest karą rażąco surową. Można zastanawiać się wręcz, czy nie jest ona rażąco łagodna, biorąc pod uwagę stopień winy obwinionego i społecznej szkodliwości jego czynu. Ma ona bowiem charakter wyłącznie napominający i de facto nie wywołuje w stosunku do ukaranego żadnych skutków. Prowadzenie szerszych rozważań w tym zakresie jest jednak bezprzedmiotowe, ponieważ orzeczenie dyscyplinarne zostało zaskarżone wyłącznie na korzyść obwinionego.

Warto też w tym miejscu powołać pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r., Sygn. akt SDI 6/16, OSNKW 2016/11/73, w którym stwierdzono, że: *„Godność urzędu prokuratorskiego rozumiana być zatem powinna jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, standard formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również z różnymi ograniczeniami czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć zatem należy, że godność urzędu, a właściwie powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza salą, także w sferze prywatnej. (...) Nie podejmując próby kompletnego definiowania pojęcia „godności urzędu prokuratorskiego” można jednak skonstatować, że stanowi ona pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów. Wzorzec ten zawiera w sobie zespół podwyższonych wymagań, które stanowić mają podstawę autorytetu danej osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzać mają szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony praw, a wreszcie władzy*

publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej wymiaru sprawiedliwości”.

Zdaniem Sądu Najwyższego kara wymierzona przez sąd pierwszej instancji nie nosi cech rażącej niewspółmierności i nie przekracza stopnia winy obwinionego.

Z tych względów Sąd Najwyższy nie uznał odwołania za zasadne i utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 roku , poz. 177 ze zm.).